Wychodzi codziennie oprócz dni poświątecznych.

Równość - Braterstwo - Sprawiedliwość

Cena egzemplarza 2 złote

Wolność - społeczna!

GŁOS POMORZA

Organ PPS na Pomorze północne, Warmię i Mazury

Rok 2 | Grudziądz, czwartek, dnia 21 lutego 1946 r. | Nr. 43

Szef polskiej misji wojskowej w Rzymie o armii Andersa

Szef Polskiej Misji Wojskowej w Rzymie płk. Kazimierz Sidor udzielił korespondentowi PAP wywiadu na temat działalności armii Andersa we Włoszech. Armia Andersa prowadzi gwałtowną propagandę przeciwko Rządowi Jedności Narodowej, rzucając na ten cel olbrzymie sumy. We Włoszech roi się od dzienników, czasopism, wydawnictw i broszur wszelkiego rodzaju, których celem jest fałszywe przedstawienie sytuacji w Polsce, oraz sianie zamętu w obozie sojuszników. Wydawnictwa te prowadzą również propagandę przeciwko powrotowi żołnierzy polskich do kraju. Równocześnie stosują oficerowie Andersa środki terrorystyczne przeciwko żołnierzom, którzy deklarują chęć powrotu do domu. Za chęć powrotu można w II Korpusie dostać się do więzienia, a nawet zniknąć bez wieści. Płk. Sidor podaje na uzasadnienie swego twierdzenia kilka przykładów.

Bombardier Mieczysław Wisowaty doniósł, że przed kilkoma tygodniami zgłosili się w 17 palu do powrotu do domu następujący żołnierze: ogniomistrz Cieszniak, kapral Galda, kapral Kiedrowski oraz 15 innych żołnierzy. Po zgłoszeniu się ślad po nich zaginął.

Kanonier Władysław Molenda z 7 pułku artylerii przeciwpancernej oświadczył, że za gotowość powrotu do kraju szykanowano go i czynnie znieważano. Złamano mu sztuczną szczękę, a następnie postanowiono umieścić go w szpitalu dla umysłowo chorych. Szczególnie ostro występuje przeciwko żołnierzom, którzy chcą wrócić do kraju, por. Sznedlichowski.

Kapral Jan Watras z 350 Kompanii Zaopatrywania oświadczył, że został aresztowany za to, że na pogadance w świetlicy zaprotestował przeciwko szkalowaniu członków Rządu Jedności Narodowej. Został on za to skazany na 3 miesiące więzienia.

Sierżant Edward Kurpas oświadczył, że w grudniu 1945 r. zgłosił się podchorąży Jan Miętus na wyjazd do domu. Został on aresztowany przez mjr. Sobrowieckiego. Ślad za nim zaginął.

Płk. Sidor podkreślił, że oficerowie Andersa — mimo nakazu sztabu brytyjskiego — nie ogłosili przepisów formalnych, wydanych dla zgłaszających się na powrót do kraju. Żołnierzy, którzy chcą udać się do ambasady polskiej lub do misji wojskowej, aby dowiedzieć się o możliwościach powrotu do kraju, traktuje się w II Korpusie jako dezerterów.

Na pytanie, czy prawdą jest, że repatriowani uciekają często z powrotem do Włoch, płk. Sidor odpowiada, że były takie nieliczne wypadki. Ludzie ci byli podczas okupacji współpracownikami gestapo. Władze polskie wychodzą z założenia, że służba w II Korpusie nie rehabilituje byłych gestapowców, którzy w Polsce byliby niewątpliwie pociągnięci do odpowiedzialności za zbrodnie przeciwko państwu i narodowi. Przykładem tego jest sprawa podporucznika Ferenca, który zgłosił się na wyjazd do Polski. Okazało się później, że Ferenc był członkiem partii hitlerowskiej i służył w SS. Ferenc obawiając się odpowiedzialności sądowej uciekł spowrotem do Włoch. Biskup polowy ks. Gawlina oświadczył niedawno, że przewagę w II Korpusie mają żołnierze, którzy przeszli z armii niemieckiej. Jest wśród nich wielu gestapowców i SS-manów, którzy wstępując do armii Andersa pragną ujść sprawiedliwości.

Płk. Sidor przy tej okazji sprostował wiadomość podaną przez dziennikarkę angielską Rhene Churchill, która twierdziła, że rzekomy repatriant z Włoch Jan Berezowski wyraził się wobec niej niekorzystnie o sytuacji w Polsce. Stwierdzono, że na liście repatriantów nie ma żadnego żołnierza ani oficera o nazwisku Berezowski.

Na koniec podał płk. Sidor, że mimo terroru i propagandy Andersa codziennie zgłasza się kilkadziesiąt żołnierzy i oficerów, pragnących wrócić do kraju.

Przed Czechosłowacją i Polską otwiera się nowa era dziejów

Przemówienie Ministra Rzymowskiego przez radio w Pradze

Praga. Przewodniczący delegacji polskiej do rokowań z Czechosłowacją, minister spraw zagranicznych Wincenty Rzymowski wygłosił w Pradze przed mikrofonem następujące przemówienie:

„Pragnę wyrazić zadowolenie z mego przyjazdu do Pragi, pod której urokiem pozostaje każdy, kto ją wita po raz pierwszy i kto ją odwiedza ponownie. Zdaję sobie sprawę z tego, że zarówno my, jak i Czechosłowacja przeżywamy obecnie doniosłe i historyczne chwile, które doprowadzić mają obydwa nasze kraje, nasze państwa i naród do braterskiego współżycia.

Nikt z nas nie wątpił, że niebezpieczeństwo niemieckie, mimo zwycięstwa nad Hitlerem, może się odrodzić i świadomość właśnie tego niebezpieczeństwa powinna łączyć obydwa nasze narody. Zarówno przed Czechosłowacją, jak i przed Polską otwiera się nowa era dziejów, która stawia nas w obliczu nowych wielkich zadań. Wypełnione one być mogą jedynie wspólnym wysiłkiem przy harmonijnej współpracy. Do realizacji czekających nas zadań winniśmy przystąpić natychmiast, kierując się ideą ogólnosłowiańskiego braterstwa, zasadami prawdziwej demokracji i wspólnie łączącym nas sojuszem ze Związkiem Radzieckim. Mnóstwo zagadnień w dziedzinie kulturalnej i gospodarczej, odbudowa obydwu naszych krajów, dążenie do najwyższych osiągnięć na polu ekonomiczno-społecznym, wszystko to, stwarza konieczność znalezienia wspólnej drogi. Mam nadzieję, że w obecnie toczących się rokowaniach znajdziemy, jako dwa bliskie sobie i słowiańskie narody wspólny język i zrozumienie. Wierzę, że w krótkim czasie rozwiązane zostaną wszelkie różniące nas problemy i że nic nie będzie stało na przeszkodzie braterskiemu i przyjaznemu współżyciu naszych narodów w przyszłości".

List Marszałka Żymierskiego do generała Eisenhovera

Warszawa. PAP. Z okazji dwóchsetnej rocznicy urodzin Tadeusza Kościuszki, Naczelny Dowódca Wojska Polskiego Marszałek Michał Żymierski wystosował do Generała Eisenhovera list treści następującej:

Do
Pana Generała Eisenhovera
Szefa Sztabu Armii Stanów Zjednoczonych A. P.
Waszyngton

Wielce Szanowny Panie Generale!

W dniu dwóchsetnej rocznicy urodzin Tadeusza Kościuszki myśl polska biegnie ku Stanom Zjednoczonym Ameryki Północnej, w obronie wolności i niepodległości których ten wielki bohater dwóch światów walczył tak ofiarnie. West Point i Saratoga oto pomniki jego wkładu wojskowego do tego wielkiego dzieła narodu amerykańskiego. Głęboka przyjaźń osobista z Waszyngtonem i wielkim demokratą Stanów Zjednoczonych Jeffersonem, to dowód wspólności myśli politycznej, to stwierdzenie istnienia tych samych wspólnych ideałów demokratycznych, o zwycięstwo, których Kościuszko zawsze walczył nieugięcie. Obywatelstwo nadane Kościuszce przez Kongres Stanów Zjednoczonych było najbardziej widocznym znakiem wdzięczności i uznania jego zasług dla narodu amerykańskiego.

Dzisiaj, kiedy te wielkie ideały demokratyczne, przez wspólną walkę przeciwko hitleryzmowi i faszyzmowi, urzeczywistniły się w demokratycznej Polsce w całej rozciągłości, imię Kościuszki staje się, jak może nigdy dotychczas, tym pięknym symbolem, które łączy i zawsze łączyć będzie oba nasze narody.

W tym uroczystym dniu urodzin naszego wspólnego bohatera mam zaszczyt przesłać na ręce wielce Szanownego Pana Generała, w imieniu odrodzonego, demokratycznego Wojska Polskiego, szczere żołnierskie pozdrowienia dla walecznej i zwycięskiej Armii Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej wraz z zapewnieniem braterstwa broni, które imię Kościuszki do dnia dzisiejszego nieprzerwanie symbolizuje.

Warszawa, dnia 12 lutego 1946 r.

Minister Obrony Narodowej
Michał Żymierski, Marszałek Polski

Zakaz wywożenia ruchomości z Ziem Odzyskanych

Warszawa. Zarządzenie Ministerstwa Ziem Odzyskanych z dnia 22. 11. 1945 r., którego intencją jest wstrzymanie jakiegokolwiek wywozu ruchomości z Ziem Odzyskanych, zostało uzupełnione nowymi przepisami, których treść podajemy niżej:

Zezwolenia na wywóz są wydawane przez Ministerstwo Ziem Odzyskanych. Zezwolenia wydawane przez wszystkie inne władze, pozbawione są mocy prawnej. Z zarządzenia o wstrzymaniu wywozu zostały wyłączone fabrykaty, półfabrykaty, surowce oddane do dyspozycji Min. Przem., wyroby monopoli państwowych i artykuły przemysłowe oraz surowce Ministerstwa Lasów. Natomiast zezwolenia na wywóz narzędzi pracy w szczególności w rolnictwie, inwentarza żywego, urządzeń domowych, żywności i innych przedmiotów przyczyniających się do ożywienia życia gospodarczego, wogóle wydawane nie będą.

Ministerstwo Ziem Odzyskanych ustaliło z Ministerstwem Komunikacji, że kolej nie będzie przydzielała wagonów osobom, względnie instytucjom, które nie wykażą się zezwoleniem Ministerstwa Ziem Odzyskanych na wywóz, o ile stacja docelowa znajdować się będzie na terenach polskich z przed 1939 r. Ponadto kolej nie będzie przyjmowała przesyłek bagażowych bez zewolenia Ministerstwa Ziem Odzyskanych.

Na punktach drogowych i kolejowych będą przeprowadzane specjalne kontrole bagażu pasażera, w czym współdziałać będą organa bezpieczeństwa, Milicji Obywatelskiej, Straży Ochrony Kolei i Ochrony Skarbowej. Ponadto specjalne brygady będą przeprowadzać rewizje lotne.

Przygotowania do wyborów przedparlamentarnych w strefie brytyjskiej

Hamburg (ZAP). Przygotowania do wyborów t. zw. przedparlamentarnych w strefie brytyjskiej dobiegają końca. W dniach między 15 a 20 bm. zgłoszone zostały listy kandydatów do gmin wiejskich. Do 15 marca br. mają być gotowe listy kandydatów w gminach samorządowych miejskich.

Cała strefa brytyjska podzielona została na okręgi wyborcze, a w ramach tych okręgów przeprowadzono specjalny podział na podokręgi miejskie i wiejskie. Granicznym okręgiem jest obwód obejmujący 20 000 mieszkańców. Dla Hamburga stworzono specjalny okręg i specjalny rodzaj list kandydatów. Na czele każdego okręgu stoi specjalna komisja wyborcza, złożona z przedstawicieli wszystkich partii politycznych niemieckich. Ponadto przewodniczący ma prawo dokooptować jednego członka komisji, nienależącego do żadnej partii.

Opracowanie list kandydatów dobiega końca. Listy w okręgach poniżej 20 000 mieszkańców miały być ogłoszone już 15 bm., ale do tej pory tego nie uczyniono. Nieznany jest jeszcze ostateczny termin odbycia samych wyborów, gdyż niewiadomo, ile czasu władze brytyjskie poświęcą na przerwę między opublikowaniem list kandydatów, a dniem dokonania wyborów. Jak wiadomo, jest to zawsze okres najbardziej zażartej walki politycznej. Przewiduje się, że władze brytyjskie będą usiłowały ten okres jak najbardziej skrócić.

Depesze do Prezydenta KRN

Warszawa, 20. 2. Do Belwederu na ręce ob. Prezydenta wpłynęła następująca depesza:

„Pragnę wyrazić moje szczere uznanie dla łaskawych słów Waszej Ekscelencji, przesłanych z okazji dwusetnej rocznicy narodzin Tadeusza Kościuszki.

Harry S. Truman"

*

Unia Demokratyczna Polsko-Meksykańska im. Tadeusza Kościuszki

przesyła szczere i serdeczne powinszowania Prezydentowi Bolesławowi Bierutowi, Rządowi i Narodowi Polskiemu z powodu wejścia Polski do Rady Bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych na okres 2 lat.

Przewodniczący: Jadwiga Kamińska
Sekretarka: Liza Namiot. (PAP)

Pierwszy transport żołnierzy polskich ze Szkocji

Gdańsk, 20. 2. — Do portu gdańskiego przybył transport 1120 żołnierzy i 60 oficerów, przeważnie broni pancernej i służby łączności. Jest to pierwsza grupa, przybywająca bezpośrednio ze Szkocji. Przybyli żołnierze są to przeważnie Ślązacy i Pomorzanie, którzy przymusem wzięci do armii niemieckiej, przy pierwszej sposobności przeszli na stronę aliantów. (PAP).

Z konferencji zastępców min. spraw zagr.

Londyn, 20. 2. Na konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych w Londynie postanowiono wysłać specjalną komisję do Triestu, w celu zbadania sytuacji na miejscu i opracowania projektu określenia nowej granicy włosko-jugosłowiańskiej. (PAP)

Oświadczenie min. Bidault w sprawie wycofania obcych wojsk z Lewantu

Londyn. PAP. Agencja Reutera donosi, że francuski minister spraw zagranicznych Bidault udzielił wywiadu przedstawicielom prasy przed swym wyjazdem do Paryża.

Zapytywany o to, jak długo może potrwać ewakuacja wojsk brytyjskich i francuskich z Syrii i Libanu, Bidault odpowiedział, że rząd francuski nie ma zamiaru grać na zwłokę, ani też wykręcać się z obietnic już udzielonych. W obecnym stanie rzeczy Francja dotychczas dotrzymuje warunków umowy, zawartej z Wielką Brytanią w grudniu r. ub. Jednakże Francja jest gotowa do bardzo liberalnego jej interpretowania.

Zapytany o postęp rokowań w sprawie przyszłości zachodnich Niemiec, Bidault oświadczył, iż stanowisko Francji w tej sprawie zostało określone przez Amerykę, Wielką Brytanię i Związek Radziecki, zanim zadecydowano o udziale Francji w konferencji na temat warunków pokoju dla Niemiec. Przez ustalenie wschodniej granicy Rzeszy na Odrze i Nysie, stworzono zasadę, iż w wyniku traktatu pokojowego granice Niemiec zostaną zmniejszone. Francja przede wszystkim pragnie dowiedzieć się, czy Zagłębie Ruhry jako arsenał Niemiec będzie na stałe pozbawione politycznej kontroli niemieckiej.

W sprawie postępowania przeciwko gen. Franco, Bidault wyraził nadzieję, że sprawa ta posunie się naprzód do czasu jego wyjazdu z Londynu.

Wymowna zagadka papieskiego miłosierdzia

Paryż. (SAP) Prasa całego świata nie przestaje tętnić oburzeniem na słowa, wypowiedziane w ostatnim liście papieskim. W czasie, gdy toczy się proces w Norymberdze, ujawniając coraz to nowe, nieprawdopodobnie potworne rewelacje o zbrodniach bandytów z pod znaku Adolfa Hitlera, — Papież... bierze w obronę Niemcy.

Miłosierdzie papieskie

W prasie francuskiej fale protestów wywołał komentarz oficjalnego pisma kościoła katolickiego we Francji do listu papieskiego „La Croix" (Krzyż), w którym czytamy: „Papież jest specjalnie dotknięty całą nędzą, spowodowaną przez wojnę na Wschodzie i Zachodzie, w krajach Europy, Azji i Afryki, — jest specjalnie boleśnie dotknięty oszczerstwami, którymi w wyniku wojny obrzuca się Niemcy".

Cytat powyższy jest zdumiewający. Oto dziś, gdy jeszcze codziennie umierają setki ludzi, wyczerpanych katuszami niemieckich obozów koncentracyjnych, gdy nie obeschły jeszcze łzy matek, wdów i sierót, gdy jeszcze nie doliczono się cyfry dokładnej ofiar reżimu hitlerowskiego, — Papież z wysokości swego piedestału zabiera głos w obronie Niemiec, czując się dotknięty „oszczerstwami", jakie na Niemcy rzuca dziś demokratyczny świat.

Od Abisynii do gen. Franco

I jeśli się dzisiaj pragnie znaleść przyczyny takiego stanowiska Watykanu, to należy sobie przypomnieć, że przecież właśnie w okresie pontyfikatu Piusa XII kler włoski błogosławił sztandarom włoskim, prowadzącym żołnierzy do walki z bezbronną, chrześcijańską Abisynią. Nie kto inny jak dzisiejszy Papież był jednym z pierwszych, który wystąpił w obronie dyktatora Hiszpanii Caudille Franko, stając się wspólnikiem faszyzmu, chcąc, jak twierdzą niektórzy, rozszerzyć tym sposobem panowanie imperium włoskiego nad Morzem Śródziemnym.

Audiencja królobójcy

Pozycja Papieża w polityce włoskiej była duża i dużą też była jego aktywność, idąca po linii faszyzmu włoskiego. Tylko bowiem w ten sposób można sobie wytłumaczyć przyjęcie przez niego na audiencji mordercy króla jugosłowiańskiego Aleksandra i ministra francuskiego Barthou — Ante Pavelicza, późniejszego władcę Chorwacji z łaski Hitlera i Mussoliniego. Również nie kto, jak obecny Papież wspierał rządy Petaina we Francji.

Tak więc, gdy wpadamy dzisiaj w zdziwienie, czytając list papieski, skarżący się na obecny los Niemiec, rzućmy spojrzeniem na ostatnie lata polityki watykańskiej i tam szukajmy źródeł dzisiejszego stanowiska Papieża.

Biskup rzymski

Clemenceau mówił: „Jest się najpierw człowiekiem swej ojczyzny, a później człowiekiem nabytej ideologii". A włoski minister Sonino, który był zresztą z pochodzenia Żydem, oświadczył raz przed pierwszą wojną światową reporterowi angielskiemu Wickham Steel, że nigdy rząd włoski nie mógłby tolerować papieża, któryby nie był Włochem.

Dzisiaj sens powyższych słów rozumiemy doskonale.

Przemówienie min. Stańczyka

w sprawie odbudowy krajów zniszczonych przez wojnę na konferencji ONZ

Londyn. PAP Jak już donieśliśmy, wygłosił min. Stańczyk imieniem delegacji polskiej przemówienie w sprawie odbudowy krajów, zniszczonych przez wojnę.

Mówca podkreślił znaczenie planowej gospodarki w skali międzynarodowej dla zapewnienia masom ludzkim pełnego zatrudnienia, co jest jednym z głównych zadań wyłonionej przez Konferencję Rady Społeczno-Gospodarczej.

Następnie uzasadnił on najważniejsze punkty przedłożonej przez siebie rezolucji, domagającej się pomocy ONZ w odbudowie krajów, zniszczonych przez wojnę. W wymownych słowach przedstawił zniszczenie, spowodowane przez ostatnią wojnę, którego rozmiary nie mają żadnego precedensu w historii. Całe miasta o setkach tysięcy mieszkańców zostały zmiecione z powierzchni ziemi. Bestialscy napastnicy przeprowadzali z całą premedytacją zagładę okupowanych przez siebie krajów, to też problem rekonstrukcji tych krajów przekroczył o wiele możliwości odbudowania się ich własnymi siłami i stał się jednym z najważniejszych problemów międzynarodowej gospodarki światowej. W krajach, które ucierpiały z powodu zniszczeń wojennych, znajdują się milionowe masy potencjalnych konsumentów, nie będących obecnie w stanie zaspakajać swych najprymitywniejszych potrzeb, podczas gdy kraje, które w czasie wojny rozwinęły swój przemysł i swoją produkcję dla celów wojennych, nie mają obecnie rynków zbytu dla nadmiaru swych towarów. Aby rynki te zdobyć, winny one pomóc w odbudowie krajów, zniszczonych przez wojnę, a tym samym umożliwić masom potencjalnych konsumentów w tych krajach nabywanie towarów. Szybkie rozwiązanie tego problemu będzie nietylko ratunkiem dla krajów zniszczonych, ale również zapobieganie kryzysom ekonomicznym na całym świecie.

Mówca zgodził się z tym, iż problem odbudowy nie może być rozwiązany wyłącznie przez pomoc międzynarodową; do tego celu użyty być musi cały zasób sił ekonomicznych zainteresowanego kraju. Ale niepodobieństwem byłoby zużytkowanie tych sił z pożytkiem, gdyby kraj ten nie otrzymał odpowiedniej pomocy w postaci środków technicznych, transportowych itp.

W końcu mówca przedstawił ten problem również z humanitarnego punktu widzenia. Setki milionów ludzi pozbawione zostały wskutek wojny możności życia i pracy w ludzkich warunkach bytu. Jest to przeważnie bezpośredni wynik ich bohaterskiego zachowania się w czasie wojny. Czyż byłoby słuszne wymagać teraz, aby ta patriotyczna ludność płaciła za swój patriotzym pozbawieniem przez długie lata najprymitywniejszych środków do życia? Tak, jak istnienie wewnątrz jednego państwa klas społecznych, upośledzonych pod względem ekonomicznym, lub też upośledzonych prowincyj stanowi niebezpieczeństwo dla całości interesów państwa, tak samo wielkim niebezpieczeństwem dla tej wielkiej społeczności, którą nazywamy ONZ, jest istnienie w dalszym ciągu państw nadmiernie bogatych obok państw, których ludność znajduje się w nędzy.

Mówca zakończył słowami: „Narody Zjednoczone wykazały, że, idąc razem przeciwko tyranii, osiągnęły miażdżące zwycięstwo nad wrogami wolności. Teraz musimy wykazać, że przez współpracę Narodów Zjednoczonych zdobędziemy dla świata nietylko trwały pokój i wolność, ale również powszechny dobrobyt".

Wniosek delegacji polskiej domagał się udzielenia przez ONZ pomocy krajom, zniszczonym wskutek działań wojennych. W dyskusji, jaka się wywiązała na ten temat, został on poparty przez mówców innych delegacyj.

Thorez przeciwko centralnemu rządowi w Niemczech

Paryż (ZAP). Przemawiając w niedzielę do górników środkowej Francji przywódca komunistów, wicepremier Thorez wypowiedział się w zdecydowanej formie za umiędzynarodowieniem Zagłębia Ruhry, nazywając je arsenałem pangermanizmu, oraz przeciw utworzeniu niemieckiego rządu centralnego.

Niedzielne oświadczenie francuskiego wicepremiera określa się jako odpowiedź Francji na wynurzenie polityków anglosaskich w ubiegłym tygodniu, wypowiadających się za wprowadzeniem niemieckiego rządu centralnego za rok czy dwa. Francja na ten temat nie chce dyskutować i przeciwstawia się takiemu rządowi zasadniczo.

Faszyści w Ameryce Łacińskiej

Moskwa. Agencja Tass donosi z Havany, że wielu hitlerowców, którzy uciekli z Niemiec do Hiszpanii, przybyło do Ameryki Łacińskiej. Są oni zaopatrzeni w dokumenty hiszpańskie i przybyli na statku hiszpańskim. Przybycie tych Niemców z Hiszpanii zmierza do dwu celów: Hiszpania chce zrzucić z siebie podejrzenie, że ukrywa uchodźców niemieckich, a równocześnie wzmoży się propaganda faszystowska w krajach Ameryki Łacińskiej. Biuletyn federacji robotników w Ameryce Łacińskiej przynosi wiadomość, że we wrześniu 1945 r. agent Falangi hiszpańskiej Caplos Vicuna przybył do Buenos Aires na okręcie hiszpańskim w przebraniu mnicha w towarzystwie kilku członków Falangi, którzy udawali dziennikarzy. Przybyli członkowie Falangi mieli zorganizować jej działalność w krajach Ameryki Łacińskiej. Mieli oni również nawiązać kontakt z faszystami portugalskimi i brazylijskimi. Pewien dziennik, wychodzący w Hawanie, opisując działalność podziemną Falangi w Ameryce Centralnej stwierdza, że dawny przedstawiciel gen. Franco na San Domingo, który w czasie spotkania pomiędzy gen. Franco a Hitlerem służył jako tłumacz, obecnie znajduje się w Costarica i tam prowadzi organizację, mającą na celu skoordynowanie działalności Falangi w krajach Ameryki Centralnej, nie wyłączając Meksyku. Biuletyn wspomina również innego wybitnego działacza Falangi, niejakiego Garcia Olai, przedstawiciela gen. Franco na Kubie, który ma za zadanie rozszerzyć wpływy Falangi na kraje Ameryki Łacińskiej.

Żołnierze brytyjscy oburzeni na własną prasę

Hamburg. (ZAP) Radio brytyjskie prowadzi od kilku dni w swoim programie wewnętrznym kampanię, mającą na celu uświadomienie społeczeństwa brytyjskiego na temat zadań i obowiązków ciążących na brytyjskiej armii okupacyjnej w Niemczech. W specjalnych audyciach podkreśla się, że obowiązki te nie są bynajmniej małe i że armia brytyjska w Niemczech bynajmniej nie próżnuje. Audycje te ilustrowane są przykładami t. zw. nocnych raidów bezpieczeństwa, w czasie których oddziały brytyjskie muszą zwalczać rozbójnictwo niemieckie oraz staczać niejednokrotnie zacięte bitwy z członkami rozbitych formacyj hitlerowskich.

W jednej z takich audycyj powtarzano żale, jakie żołnierze z brytyjskiej armii okupacyjnej w Niemczech wypowiadają pod adresem własnej prasy w kraju. Żołnierze brytyjscy skarżą się mianowicie, że ich własna prasa za dużo pisze na temat zabaw, odbywanych jakoby w strefie brytyjskiej z udziałem kobiet niemieckich. Żołnierze brytyjscy twierdzą, że nie tylko nie mają czasu na rozmowy z niemkami, ale nie mają też wcale ochoty na tańce z nimi. Również handel papierosami, tak często zarzucany żołnierzom brytyjskim, nie odbywa się bynajmniej w takich rozmiarach, jak to opisuje prasa brytyjska.

News Chronicle o armii Andersa

Armia ta — to ośrodek intryg, propagandy i tajnej roboty wywiadowczej

Londyn. (PAP) Korespondent „News Chronicle" donosi z Wenecji, że generał Anders, udzielając wywiadu oświadczył, iż „nie utrzymuje żadnego tajnego kontaktu z Polską". „Oficerowie polscy niższych stopni byli mniej dyskretni, niż gen. Anders — pisze korespondent. Jeden z nich powiedział, że ma regularne wiadomości z Polski za pomocą tajnych środków. Armia Andersa nie pełni właściwie żadnych realnych funkcji. Pokazano mi mapę z oznaczeniem punktów, gdzie nagromadzono nieprzyjacielski materiał wojenny, którego ta armia rzekomo strzeże, ale materiał ten możnaby przecież, jak w innych wypadkach porozdzielać. Ta prywatna armia nie odpowiada przed żadnym rządem, ma natomiast odpowiednie warunki terenowe i środki techniczne, ażeby stać się potężnym ośrodkiem intrygi, propagandy, tajnej roboty wywiadowczej i ostatecznie może być użyta do sabotowania reżimu polskiego, do zagrożenia Bałkanom i do innych celów. W praktyce Anglicy nie mogą temu zapobiec dopóty, dopóki korpus istnieje. Ponieważ zaś dotąd istnieje i znajduje się operacyjnie pod komendą brytyjską, ponosimy odpowiedzialność i odium za jego działalność".

Strajki i demonstracje w Indiach

Nowy Jork. (PAP) Agencja Associated Press donosi, że w Kalkucie policja po raz siódmy strzelała do tłumów, biorących udział w demonstracji ulicznej. W przeciągu 3 dni zabito 28 osób, a liczba rannych wynosi 350. (PAP)

Specjalny wysłannik Wielkiej Brytanii w południowo-wschodniej Azji

Londyn. Lord Killearn, b. ambasador brytyjski w Kairze, został powołany na stanowisko specjalnego wysłannika Wielkiej Brytanii na południowym wschodzie Azji. Zadaniem jego ma być zbadanie na tym terenie sytuacji żywnościowej oraz podjęcie szybkiej akcji interwencyjnej. (PAP)

„Za waszą wolność i naszą"

(Referat sekretarza PPR tow. Kalinowskiego wygłoszony na konstytucyjnym zebraniu Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej).

(Dokończenie).

Piłsudski nie wierzy w możliwość walki o wolność polityczną ani robotników, ani chłopów rosyjskich. Ba pisze on, że chłop rosyjski „kocha i wierzy jak w Boga w tego, co wszystkie gwałty uświęca, — w cara" (Pisma t. I str. 295).

Ludowi rosyjskiemu brak jest jakoby wszelkich dążeń do wolności. Natomiast jak pisze dalej Piłsudski, jedynie wśród klas posiadających istnieją tam (w Rosji) silniejsze i bardziej określone dążenia polityczne. Nie występują jednak do otwartej z caratem walki, lecz oczekują chwili, gdy przez niedołężną i rabunkową gospodarkę, zbankrutowany carat sam w ich ręce odda likwidację swych interesów (Pisma t. I. str. 112).

Linia podziału między demokracją polską, która wierzyła w przyszłość i siłę demokracji rosyjskiej a tymi, którzy w tę przyszłość nie wierzyli, wierząc natomiast w siłę klas posiadających — linia ta występuje u Piłsudskiego z całą jaskrawością.

Ale demokracja Polska nie poszła za podszeptami przeciwników wspólnej walki „Za waszą wolność i naszą". Rok 1905 był widownią potężnej, solidarnej walki robotników i chłopów polskich z robotnikami i chłopami Rosji, o obalenie caratu i wraz ze wzrostem ruchu demokratycznego solidarność ta rozwija się i umacnia.

W 1917 r. chłopi rosyjscy, którzy jakoby „kochają i wierzą jak w Boga — w cara" i robotnicy, rozsypani w bezbrzeżnym oceanie chłopskim, obalają panowanie caratu. W tym zwycięstwie demokracji rosyjskiej, wkład demokracji polskiej jest bardzo znaczny. Poprzez Kościuszkę, Łukasińskiego i patriotów 1830 r., poprzez Worcella, Ściegiennego i powstańców 1863 r., poprzez Waryńskiego i Osowskiego, Kasprzaka i Okrzeję — demokracja polska bierze czynny — i jakże ofiarny udział w walce przeciw wspólnemu wrogowi, w walce okupionej męczeństwem dziesiątków tysięcy najlepszych synów i córek Polski. Lenin stale podkreślał prawo narodu Polskiego do zjednoczenia i niepodległości i jednym z pierwszych dekretów Rządu Radzieckiego było unieważnienie wszystkich umów zbiorowych, zawartych niegdyś przez rządy carskie z Prusami i Austrią.

Lecz w Polsce w r. 1918 demokracja daje sobie wydrzeć władzę przez obszarników i kapitalistów, którym przewodzi Piłsudski. U Piłsudskiego dawna niewiara w lud rosyjski zamienia się w niechęć, ta zaś w nienawiść i pogardę. Piłsudski Rosji nie tylko nienawidzi, ale Rosją pogardza, pisze jego oficjalny historyk (Wacław Lipiński: „Wielki Marszałek", Warszawa 1936 r. str. 21). Jest to stosunek „ducha" do „materii" dodaje Lipiński.

Pogarda Piłsudskiego — to pogarda szlachcica do „chama", to stosunek „ducha" obszarniczego do „materii" chłopskiej. Tę typowo faszystowską pogardę do ludu rosyjskiego, Piłsudski przenosi później na lud polski, pozbawia go wolności i narzuca mu konstytucję 1935 r. I gdy demokracja polska nawołuje do zawarcia sojuszu z ZSRR, znowu w imię walki „za waszą wolność i naszą", w imię walki przeciw grożącej Polsce niewoli hitlerowskiej, Piłsudski zawiera z Hitlerem przymierze. Rezultat — wrzesień 1939 r.

Trzeba było największej w dziejach Polski katastrofy, aby naród zrozumiał zbrodniczość polityki sanacyjnej, zrozumiał konieczność zerwania — i to raz na zawsze — z tą polityką, zrozumiał, że tylko szybki i zdecydowany zwrot ku głoszonej od 100 z górą lat przez demokrację walki „za wolność waszą i naszą", może ocalić kraj nasz od całkowitej zguby.

W r. 1942, gdy Hitler stał nad Wołgą, gdy wszystko, co pracuje i myśli, co ponad życie wolność miłuje, gdy świat cały z zapartym oddechem śledził gigantyczną walkę demokracji radzieckiej — w chwili decydującej dla wolności wszystkich ludów, zwłaszcza dla wolności i niepodległości Polski — w tej właśnie chwili Armia gen. Andersa opuszczała terytorium rosyjskie. Ten niesłychany krok zadecydował o losie obszarników, kapitalistów i ich Partii. Klasy te i ich Partia dowiodły ostatecznie swej nieudolności i swej niechęci obrony Ojczyzny — musiały ustąpić.

Na czoło obrony niepodległości wysuwa się demokracja Polska. Z niczego tworzy Wojsko Polskie. W imię walki „za waszą wolność i naszą" fabryki radzieckie produkują czołgi, armaty, samoloty, odzież i obuwie dla żołnierzy polskich.

Walka „za waszą wolność i naszą" wznosi się na wyższy poziom wspólnej, solidarnej walki zbrojnej przeciw odwiecznemu wrogowi obu narodów.

W r. 1830 Patrioci polscy po raz pierwszy wypisali na swych sztandarach hasło „za waszą wolność i naszą". W 1945 r. w Berlinie załopotały obok siebie zwycięskie sztandary polskie i radzieckie. Dzień ten był dniem zwycięstwa patriotów 1830 r. Skrwawioną od męczeństwa dłonią Polska uścisnęła dłoń Rosji i odtąd nic już oba narody nie zdoła poważyć.

Oczyścić życie polityczno-społeczne z wrogich elementów i szkodników

Sprawa doboru, wyboru czy też nominacji ludzi na czołowe i wpływowe stanowiska w życiu polityczno-społecznym, gospodarczym, zawodowym itp. — to sprawa pierwszorzędnej wagi.

Wszak całe nasze odrodzenie moralne, jak i odbudowa materialna — cała nasza przyszłość zależy właśnie od tego, jacy ludzie zajmować będą kierownicze i wpływowe stanowiska.

Jasnym jest, że odsetek ideowo wyrobionych demokratów nie jest jeszcze tak wielki, by mógł opanować wszystkie dziedziny naszego życia. To też nic dziwnego, że gdzie tylko mogą, do wszystkich komórek życia politycznego, społecznego itp. — nawet na stanowiska kierownicze wkradają się wrogie demokracji elementy, wkradają się szumowiny społeczne które nie tylko diabłu, lecz nawet Hitlerowi gotowi byli zaprzedać swe ciało i duszę, byle tylko opływać w dostatek materialny.

Trudno wyłowić i usunąć wroga, który się maskuje i udaje demokratę. Natomiast łatwiej jest zdemaskować kreaturę, której przeszłość jest nam znaną. Tu musi pomagać całe społeczeństwo. Nie może być wśród nas ludzi biernych, grających bezmyślną rolę widzów. Lenistwo duchowe i brak odwagi cywilnej — to właśnie bierne popieranie szkodliwej działalności reakcjonistów i wrogów demokracji i polskości.

Twarda rzeczywistość skłania nas do równie twardej konsekwencji.

Jeżeli np. w Związku b. więźniów ideowo-politycznych zajmuje kierownicze stanowisko osobnik, który ofiarował swe usługi Hitlerowi, prosił o przyjęcie go jako ochotnika do Wehrmachtu — to już zakrawa na skandal. Członkowie tego Związku właśnie, którzy doznali tyle krzywd, cierpień i poniżeń w więzieniach i obozach i na deportacji, członkowie ci — to awangarda w walce z faszyzmem i hitleryzmem, w walce o odrodzenie ludzkości w duchu pokoju, demokracji i prawdziwej wolności.

Dla służalców hitlerowskich w rodzaju von Glowczewskich itp. nie może być miejsca wśród uczciwego odłamu społeczeństwa, które ofiarnie pracuje nad utrwaleniem demokracji w imię lepszej i sprawiedliwszej przyszłości.

Nowe przepisy dla piekarń

W związku z ciągle jeszcze niezadawalającym stanem i wynikami części piekarni, na których spoczywa ważne zadanie zaopatrzenia ludności w chleb, Ministerstwo Aprowizacji i Handlu wydało szczegółową instrukcję dla osób, prowadzących piekarnie, zawierającą szereg ważnych postanowień. Instrukcja wspomniana nakłada m. in. na piekarzy obowiązek kontrolowania jakości przyjmowanej do przemiału mąki, która winna być dostarczona do piekarń w workach, zaopatrzonych etykietą, zawierającą firmę i adres nadawcy, oznaczenie gatunku mąki, z podaniem wysokości przemiału oraz daty jego dokonania. O ile mąka nie odpowiada określonym warunkom, jest zbyt wilgotna, zleżała, zawiera zbyt wielką ilość domieszek, piekarnia obowiązana jest odmówić jej przyjęcia, równocześnie zatrzymując próbkę w ilości 0,5 kg, zawiadamiając o powodach nieprzyjęcia właściwy starościński, wzgl. miejski referat aprowizacji i handlu. Dalsze ważne postanowienie instrukcji stwierdza, że zarówno proces wypiekania chleba, jego przechowywanie, dostawa do punktów sprzedaży oraz sprzedaż konsumentom winny się odbywać zgodnie z obowiązującymi przepisami sanitarno-higienicznymi. Na rynek może być wypuszczany jedynie chleb pełnowartościowy, zaopatrzony etykietą z podaniem firmy, wzgl. nazwisko właściciela piekarni, dokładnego adresu, nazwy chleba i daty wypieku.

Ponadto piekarniom nie wolno wypuszczać chleba przed upływem 6 godzin od daty ukończenia wypieku. Przed wysyłką do punktów sprzedaży każdą partię chleba należy zważyć oraz przeliczyć ilość bochenków, każdy konsument ma prawo żądać sprawdzenia wagi nabywanego bochenka chleba, przy czym odchylenie na wadze nie może przekraczać 5 proc. Również sklepy rozdzielcze mają obowiązek sprawdzania jakości otrzymywanego do sprzedaży chleba. O ile posiada on usterki, winien kierownik sklepu natychmiast próbę zakwestionowanej dostawy złożyć w starościńskim referacie aprowizacji i handlu, który zajmie się wyjaśnieniem sprawy.

Jako minimum przypieku chleba żytnio-razowego (przy wadze bochenka 2 kg) zostało określone 1,35 kg od 1 kg mąki.

Piekarnie, ze względu na oszczędność paliwa, winny być czynne bez przerwy w ciągu 24 godzin.

Należy podkreślić, że piekarnie winny posiadać zezwolenie miejskiego wydziału przemysłowego oraz władz sanitarnych na prowadzenie przedsiębiorstwa. Podlegają one kontroli zarówno władz miejskich jak i Ministerstwa Aprowizacji i Handlu. Winny one prowadzić księgi handlowe według ustalonego wzoru, dające dokładny obraz produkcji przedsiębiorstwa, a ponadto codziennie zestawiać raporty, zawierające ilość przeznaczonego do wypiehu i efektywnie wypieczonego chleba kontyngentowego. Co tydzień raporty te muszą być składane referatom aprowizacji i handlu.

Piekarnie, nie stosujące się do instrukcyj, podlegną przewidzianym karom. Niezależnie od tego piekarnie na zasadzie ustawy z dnia 30 marca 1939 r. mogą być przejęte przez zarząd przymusowy, lub ulec wywłaszczeniu.

Z Ziem Odzyskanych

Kwidzyń

Zebranie uczestników walk o wolność i demokrację

Dnia 14 bm. odbyło się drugie walne zebranie uczestników walk o Wolność i Demokrację.

Dokonano wyboru Zarządu. Prezesem został ppr. Łobacz, zastępcami: ppr. Kowalak i Jędraś, a sekretarzem nacz. Pierzchała. Poza tym wybrano komisję rewizyjną i weryfikacyjną, po czym rozpoczęła się ożywiona dyskusja, w której — w oparciu o statut — wyjaśniono cele związku, oraz zapoznano się z bolączkami terenowymi i troskami osobistymi członków.

Obecny na zebraiu burmistrz inż. H. Chmielewski prezes ppr. Łobacz oraz sierż. L. Bielec, zwrócili zebranym uwagę, iż wypowiedzi i postulaty, stawiane przez członków, są wprawdzie często bardzo słuszne. Jednakowoż, jak obowiązkiem żołnierza w czynnej służbie jest strzeżenie honoru Armii i Państwa oraz bezwzględne przestrzeganie dyscypliny, tak samo podobne obowiązki ciążą na członkach Związku. Wyrzec się trzeba zwłaszcza obecnie, destruktywnej demagogii w postaci wysuwania tylko żądań, czy też pogoni za przywilejami. Walkę z najeźdźcą prowadzono nietylko dla poprawienia bytu materialnego, prowadzono ją przede wszystkim dla idei. Tą ideą zaś — to Wolna, Niepodległa Polska. Tą ideą — to demokratyczna forma rządów — to Wolność, Równość, Braterstwo i Sprawiedliwość Społeczna. A zatym — jakikolwiek Związek nie może być narzędziem walki z Rządem czy Państwem, zwłaszcza w okresie budowy tego państwa, lecz będąc obrońcą demokratycznych praw zrzeszonych członków, winien być czynnikiem ładu i porządku, twórcą potęgi i wielkości Narodu i Państwa naszego.

Odśpiewaniem Roty zakończono zebranie.

D. C.

Świadczenie rzeczowe w zbożu

Akcja kontygentowa w zbożu na dzień 15 bm. przedstawia się następująco:

	ton.	proc.
1. Powiat Chełmno	7453,8	101,5
2. Powiat Szubin	7035,5	100,6
3. Powiat Wyrzysk	9411,7	89,6
4. Powiat Inowrocław	10561,9	83,7
5. Powiat Bydgoszcz	6555,0	81,8
6. Powiat Tuchola	2420,6	81,6
7. Powiat Świecie	6283,7	79,0
8. Powiat Sępólno	5735,5	76,8
9. Powiat Włocławek	8359,5	73,6
10. Powiat Rypin	6805,9	73,4
11. Powiat Toruń	4993,7	71,0
12. Powiat Wąbrzeźno	4352,5	70,4
13. Powiat Chojnice	3226,7	70,0
14. Powiat Grudziądz	4681,2	68,1
15. Powiat Lipno	6885,8	65,6
16. Powiat Lubawa	5079,5	62,0
17. Powiat Nieszawa	7585,9	56,1
18. Powiat Brodnica	4323,2	53,8

Ogółem zebrano 112.436,4 t. zboża — co stanowi 75,2 procent.

Sztum

W rocznicę wyzwolenia Ziemi Malborskiej

W Sztumie odbył się ostatnio obchód z okazji pierwszej rocznicy wyzwolenia miasta z pod jarzma hitlerowskiego. Była to manifestacja, jakiej miasto to nie notowało w swych kronikach od niepamiętnych czasów.

Uroczystość rozpoczęła się odprawieniem nabożeństwa w kościele parafialnym z udziałem przedstawicieli władz, organizacyj politycznych i społecznych oraz nieprzeliczonych rzesz miejscowego społeczeństwa. Po nabożeństwie, na Placu Wolności, uformował się czworobok, gdzie do zebranych wygłosił podniosłe przemówienie ks. major Hodurowski. Mówca podkreślił na konieczność zatarcia wszelkich różnic pomiędzy polską ludnością miejscową, a elementem napływowym — o ile różnice takie gdziekolwiek jeszcze przejawiają się. Jedność narodowa — oto naczelne hasło doby obecnej.

Po oddaniu salwy honorowej ku uczczeniu pamięci tych, co polegli w walkach o te ziemie, oraz po odśpiewaniu „Roty" pochód przemaszerował ulicami miasta do Domu Kultury, gdzie w godzinach popołudniowych odbyła się uroczysta akademia.

Z kolei przemówienia wygłosili ob. ob.: Wichłacz Florian (Z. N. P.), Wojciechowski Franciszek (burmistrz miasta), Woźniak Bolesław (P. P. R.). Mówcy w swych przemówieniach uwypuklili walkę narodu polskiego na przestrzeni setek lat z odwiecznym wrogiem z zachodu oraz podkreślili znaczenie ustroju demokratycznego, jaki wprowadzony został w odrodzonej Ojczyźnie dzięki wysiłkom mas robotniczo-chłopskich.

Po części oficjalnej odbyła się część artystyczna, podczas której wystąpił chór mieszany oraz dziecięcy pod dyr. ob. Kauczora i zespół sceniczny, wystawiając fragment z tragedii J. Słowackiego „Balladyna".

Obchód odbił się głośnym echem w całej okolicy. Społeczeństwo tutejsze swym manifestacyjnym udziałem w obchodzie dało wyraz, że tereny te odwieczną tradycją należą do Polski i ściśle są z nią związane. Sztum zadokumentował przed całym światem, że był, jest i będzie polski. Prawem języka przodków, prawem krwi i tradycji ziemie te są czysto polskie.

— **Z akcji Kościuszkowskiej w Sztumie.** W Sztumie ukonstytuował się Pow. Komitet Obchodu Roku Kościuszkowskiego w składzie następującym: ppor. Ratajczak — przew., Zawadzki (PPS), Przywitowski (PPR), Szreiber (Stron. Lud.), Klein (Stron. Dem.), Chmura (Zw. Zaw.), Wojciechowski (burmistrz), Mosakowski (TUR), Orlikowski (TPZ), Rutkowski (L.M.), Mączyński (Insp. Szk.), Mazur (kupcy), Górski (rzem.) oraz Mincer (Inform. i Prop.). — jako członkowie. Zadaniem Komitetu będzie organizowanie akcji Kościuszkowskiej na przestrzeni całego roku.

— **Przydział inwentarza z UNRRA.** Dla powiatu sztumskiego jest w drodze przydział z UNRRA w postaci inwentarza żywego. Transport zawiera 100 sztuk bydła rogatego i 120 koni. Przydział ten rozprowadzony zostanie przez specjalną komisję wśród osadników.

Fakt otrzymania w tej ilości inwentarza żywego wprawdzie nie zaspokoi potrzeb wsi, jednak częściowo rozwiąże bolączkę, jaką pod tym względem daje się poważnie we znaki na tutejszym terenie.

— **Akcja siewna.** Przygotowania do akcji siewnej na terenie powiatu sztumskiego są w pełnym toku. Urząd Ziemski oraz Pełnomocnik do Akcji Siewnej, inż. Siowik, czynią usilne starania w kierunku jaknajszybszego ściągnięcia na miejsce nasion do obsiewu oraz rozwiązania zagadnienia transportu. Pierwszy transport zbóż siewnych z UNRRA powiat tutejszy otrzymał już i w tych dniach zostanie sprowadzony.

Pomorze subskrybuje pożyczkę odbudowy kraju

Bydgoszcz. PAP W akcji subskrypcyjnej na terenie województwa pomorskiego w styczniu przodował powiat wąbrzeski, w którym 236 subskrybentów wpłaciło 938 tys. zł. Drugie miejsce zajął powiat włocławski, w którym 75 subskrybentów wpłaciło 580 tys. zł oraz powiat toruński, który w ostatnich dniach stycznia subskrybował 530 tys. zł.

W pierwszej dekadzie miesiąca lutego w akcji subskrypcyjnej przodował powiat inowrocławski, w którym 779 subskrybentów wpłaciło 3.450.000 zł. Drugie miejsce zajął Aleksandrów Kuj. — 146 subskrybentów wpłaciło 849 tys. zł, na trzecim miejscu znajduje się powiat toruński, w którym 165 obywateli zadeklarowało i wpłaciło 838 tys. zł. Miasto Bydgoszcz, w którym dotychczas 70 subskrybentów wpłaciło 395 tys. zł, znajduje się na ostatnim miejscu.

Ogólna suma subskrybowana w województwie pomorskim do dnia 10 lutego br. wynosi 13.317.000 zł.

JAN WEISS

Z prasą i wichrem na Ziemie Odzyskane

I tegoroczny 17 luty nie był dla mnie dniem pospolitym. W roku ubiegłym — przeżywając oblężenie i zdobywanie miasta Poznania przez Armię Czerwoną — obijały mi się o uszy straszne odgłosy wojny we wszystkich jej odmianach. Dziś — po upływie jednego roku — już nie wojna, lecz rozhukane żywioły Przyrody opanowały całkowicie moją wyobraźnię i wywarły swój charakterystyczny, sentymentalny wpływ na nastrój mej duszy. Rozbujały się żywioły do tego stopnia, że w długim łańcuchu niezapomnianych dni i tegoroczny 17 luty zajmie nie ostatnie miejsce.

Budzi mnie rano szofer, który akurat dziś stawia mi do dyspozycji samochód do jazdy na Sztum i Malbork via Kwidzyń, celem projektowanego przedłużenia trasy i rozszerzenia zasięgu „Głosu" w kierunku północnego Pomorza przez Sztum do Malborka.

— Czemu dziś? — pytam.

Dowiaduję się, że dlatego, iż utarty już poniedziałkowy kurs do Bydgoszczy nie może się odbyć spowodu groźnej sytuacji powodziowej, wskutek której ruch kołowy przez most Chełmno—Przechowo (Świecie) został wstrzymany. Podobno takie są środki ostrożności przedsięwzięto w Toruniu.

Więc wóz wolny. Jedziemy z prasą do dalszych środowisk Ziem Odzyskanych, by pokrzywdzonym przez los brakiem komunikacji kolejowej i pocztowej ich mieszkańcom przywozić odtąd codziennie świeżą jak bułeczki poranne prasę z najnowszymi wiadomościami ze świata, informacjami z pobliskich terenów itp.

Już przy wyjeździe z Grudziądza opanowuje mnie pewne rozdrażnienie i niepokój, którym zwykle ulegam w przewidywaniu zbliżających się katastrof żywiołowych.

Kłęby ciemnych chmur zbliżają się szybko z kierunku północno-zachodniego.

Ściemnia się. Rozszalała wichura, przypominająca niesamowitym gwizdem, świstem i hukiem melodie z piekła dantejskiego, pędzi w dzikim tańcu po przez ulice miasta, unosząc ze sobą tumany śniegu. W oka mgnieniu miasto pustoszeje, przechodnie w obawie przed spadającymi ułamkami cegieł i dachówek, przed zawalającymi się murami, chronią się do najbliższych domostw lub innych bezpiecznych miejsc.

Mijamy dolinę Ossy, nad którą — jak okiem sięgnąć — wichrem pędzone zwały chmur i miliardy gwiazdek śnieżnych tworzą niby jedną całość, piękną i straszną zarazem, a wpijającą się w kurczowo drgającą w szponach sztormu powierzchnię ziemi. Chwieją i zginają się korony drzew przed natarczywą siłą, brutalnie wyrywającą ze snu zimowego połacie Ziemi Pomorskiej. Jęczy, walczy i broni się cały drzewostan nadwiślański.

Przejeżdżając przez Gardeję, napotykamy pierwszą przeszkodę: mur wypalonego domu leży w poprzek ulicy. Przeszkodę zwyciężamy. Śmiała jazda przez rumowisko cegieł pozwala nam na dalsze kontynuowanie podróży.

Na pół drogi między Gardeją a Kwidzyniem nowa przeszkoda. Pokaźnych rozmiarów i pokaźnego wieku drzewo nie wytrzymało naporu wichru i od rowu do rowu spoczęło na szosie.

Narazie jesteśmy bezradni.

Nadjeżdża drugi samochód. Wspólnymi siłami zakładając linę do jednego końca drzewa, opanowujemy sytuację. Samochód nasz zmienia się w ciągnik, drzewo podaje się nowej sile, tym razem kierowanej ręką ludzką i... trasa znów wolna.

Krótki postój w Kwidzyniu. Wyładowanie gazet. Cały szereg ulic zawalony jest górami cegieł świeżo wywróconych przez huragan resztek murów czy szkieletów zniszczonych domów. Przejazd trudny, czasem i niemożliwy, więc trzeba wybierać okrężne drogi.

W lesistym terenie w stronę Sztumu wpada nam w oczy drogowskaz, który na prawe odgałęzienie wskazuje jako drogę na Sztum i Malbork.

Skręcamy. Lecz coś mi tutaj niejasne, gdyż wiem, że dotychczas jeździłem zawsze prostą drogą.

Rozpytujemy się i... oczywiście — kierunek fałszywy. Więc z powrotem na utarty szlak. Widocznie wicher spłatał tu figla, wywrócił drogowskaz, a „inteligentni" mistrzowie czy pracownicy drogowi — wprawdzie naprawiając przeszkodę i ustawiając drogowskaz spowrotem — nadali mu „dla odmiany" inny kierunek.

W Sztumie, który jak zawsze tak i tym razem robi na mnie wrażenie schludnego i dobrze zagospodarowanego miasteczka, zawarliśmy nowe znajomości, dla „Głosu", który odtąd przychodzić tu będzie codziennie. Pozyskaliśmy i korespondenta i agenturę.

Po przebyciu dalszych 15 km dotarliśmy do Malborka.

Na horyzoncie wałujące kłębowiska chmur zwiastują nadejście nowej szarugi. Szum zbliżającej się burzy wzmaga się i potężnieje z każdą chwilą. Ściany uszkodzonych domów wyginają się, by tu i ówdzie ze straszliwym łoskotem runąć na ulice, tamując lub wręcz uniemożliwiając wszelki ruch. W godzinach południowych dosłownie nieomal wszystkie ulice były dla ruchu kołowego zamknięte.

Sprawy służbowe załatwiliśmy szybko i sprawnie, głównie dzięki przychylnemu stanowisku kierowników Urzędów Inf. i Prop. w Sztumie i Malborku.

W drodze powrotnej stwierdzamy dalsze, poważne spustoszenia. Szosa wprost zasłana jest połamanymi gałęziami, które dla mieszczan np. grudziądzkich, niewątpliwie stanowiły by łatwy do zdobycia i tani opał.

Wichura i śnieżyca szaleją nadal z niepohamowaną siłą. Z pewnym przerażeniem widzimy na kilka set metrów przed nami pochylającą się sosnę, która tuż przed nami kładzie się w poprzek szosy.

Tu należało usunąć wierzchołek sosny. Pomogły nam prymitywne do tej roboty narzędzia jak młotek, dłuto, no i silne dłonie szofera, który łamał i wyginał gałęzie tak długo, aż zdobyta wolna przestrzeń pozwoliła na ominięcie przeszkody.

Nie długo cieszyliśmy się swobodną jazdą. Już z dala widzimy nową przeszkodę. I tym razem znów sosna, lecz okazalsza i tak uplasowana na szosie, że ruszenie jej z miejsca nie ma żadnych widoków powodzenia.

Po krótkiej naradzie skręcamy w rów, by na skraju lasu ominąć przeszkodę i znów przez rów wślizgnąć się na główną drogę.

Myśl niezła, tylko, że tym razem maszyna zastrajkowała. Koła w miękkim śniegu na lodowym pokładzie kręciły się w miejscu. Na szczęście znajdujący się w pobliżu żołnierze radzieccy, którzy badali stan zniszczenia przewodów telegraficznych, wyratowali nas z opresji, pomagając nam dopchnąć samochód do miejsca, skąd puściliśmy się w dalszą drogę szosą.

Liczne, mniejsze przeszkody nie pozwoliły na rozwinięcie normalnej szybkości, to też dopiero około godziny 7-mej wieczorem stanęliśmy na dobre w Grudziądzu.

Radość nasza była tym razem naprawdę wielka. Po pełnej przygód podróży nie zagrażały nam już wywracające się sosny i rozwalonych murów stosy cegieł, lecz przygarnęło nas przytulne ciepło pokoju redakcyjnego.

Kronika | Czwartek 21 Lutego Eleon., Feliksa

— **Kino „Orzeł"** (Tel. 13-76) wyświetla od dziś cudowną komedię miłosnych nieporozumień p.t. „Cztery Serca". W rolach głównych W. Sierowa, E. Samoiłow, L. Celikowska i P. Szpringfeld.

W nadprogramie dodatek p. t. „Pokłosie Wojny".

Uwaga: Do każdego biletu dolicza się 2 zł na „Pomoc Zimową".

Codzienna przedsprzedaż biletów od godz. 11—12-tej.

— **Zebranie sprawozdawcze oddziału grudziądzkiego PCK.** W dniu 24 lutego (niedziela) o godz. 12-ej odbędzie się w sali MRN, Ratusz, pokój nr. 111 zebranie Prezesów Kół PCK, Delegatów, Kierowników Ośrodków i Punktów Sanitarnych, Komisji Oddziałowej Kół Młodzieżowych, oraz zaproszonych gości i członków PCK z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie i sprawozdanie Pełnomocnika Oddziału PCK za okres pracy do 31. 12. 1945 roku.
2. Referaty i uzupełnienia sprawozdań przez Prezesów Kół PCK.
3. Dyskusja.
4. Wolne wnioski.

Ze względu na ważność obrad i doniosłość pracy PCK apelujemy o liczny udział.

Pełnomocnik Zarządu Gł. PCK
(—) Zarzycki

— **Zabawa taneczna Straży Pożarnej.** Mi... dnia 23 lutego 194... dolnych sa... lac... zab... na...

śró... Ko... dz... zeł... kó... cie... pr... ne...

z... de... wi... sz... ta... w...

Zarząd Koła Opieki Rodzicielskiej przy Gimnazjum i Liceum Mechanicznym, dawniejszej Szkole Budowy Maszyn w Grudziądzu, poczuwa się do miłego obowiązku złożenia serdecznego podziękowania tym wszystkim, którzy przyczynili się do tak pięknego sukcesu, jaki wykazała zabawa, urządzona przez Koło w dniu 9 lutego w gmachu gimn. im. Jana Sobieskiego.

Na szczególne wyróżnienie — za wkład pracy, włożonej przy organizowaniu zabawy wzgl. za pomoc przy tych imprezach — zasługują panie: H. Nowicka, Błażyńska, inż. B..., Sworowska, Kwiatkowska i Cieszyńska, z panów zaś: dyr. Kochler, Balon, Kaczmarczyk, Marzec, Karczewski.

Trudno nam wymienić wszystkich, nie możemy jednakże nie podkreślić wielkiego przywiązania, jakie ... każdej sposobności byli wychowankowie Szkoły Budowy Maszyn do swojej... Alma Mater.

Zarząd Koła.

Do Łasina, Nowegomiasta i Lubawy

na drugiej zaś trasie:

do Gardei, Kwidzynia, Sztumu i Malborka

dostarczamy „Głos Pomorza" własnymi samochodami.

Odjazd codziennie (prócz poniedziałków) o godz. 8 *rano*.

„Klub Kawalerów" dla członków Zw. Zaw.

Teatr Polski wystawia w niedzielę, dnia 24 bm. o godz. 18 dla członków Związków Zawodowych wspaniałą komedię M. Bałuckiego „Klub Kawalerów".

Inicjatorem zespołowego zakupienia przedstawienia jest sekretarz Rady Związków Zawodowych ob. Sędzicki. Inicjatywę tę, należy z uznaniem podkreślić, albowiem daje ona szerokim warstwom społeczeństwa możność kulturalnej rozrywki, przy stosunkowo niedużym wydatku.

Sądzimy więc, że wszyscy ci z pośród członków Zw. Zaw., którzy dotychczas tej wspaniałej komedii nie widzieli, nie omieszkają z okazji skorzystać.

Bliższych informacyj udziela poszczególnym Radom Zakładowym sekretarz ob. Sędzicki.

Rocznica oswobodzenia Grudziądza
mieć będzie charakter podniosłej uroczystości

W dniu wczorajszym w gabinecie prezesa Grudziądzkiej Miejskiej Rady Narodowej tow. Zarzyckiego odbyła się konferencja członków ścisłego komitetu wykonawczego obchodu pierwszej rocznicy oswobodzenia Grudziądza.

Ustalono szczegółowy program obchodu, który przedstawia się następująco:

We wtorek, dn. 5 marca: **godz. 17.30** zbiórka hufca PW i WF, organizacyj młodzieżowych, szkół średnich, plutonu Milicji Obywatelskiej, Ochrony Straży Kolejowej itd. — na dziedzińcu Liceum Pedagogicznego przy ul. Legionów.

Godz. 18.00 wymarsz — przy dźwiękach orkiestry — uformowanego capstrzyku, przez główne ulice miasta, na Plac Straceń (ulica Piłsudskiego). Równocześnie z wymarszem zapalone zostaną znicze i to: na Głównym Rynku, na Górze Zamkowej, oraz przed pomnikiem poległych bohaterów.

Godz. 18.30 raport komendanta PW i WF, po czym nastąpi przemówienie prezesa związku b. więźniów ideowo-politycznych ob. Śliwy.

Po przemówieniu złożenie wieńca przed pomnikiem przez prezesa Zarzyckiego imieniem Miejskiej Rady Narodowej, oraz komitetu obchodu, odczytanie nazwisk 10-ciu straconych, salwa honorowa, jednominutowa cisza dla oddania hołdu poległym, marsz żałobny i w końcu wspólne odśpiewanie Roty — Konopnickiej.

ŚRODA, DNIA 6 MARCA BR.

Godzina 10.00: uroczyste dziękczynne nabożeństwo w Farze. Poczty sztandarowe ustawią się przed ołtarzem głównym, gdzie zostanie również zarezerwowana pewna ilość miejsc dla przedstawicieli władz, urzędów, partyj itd.

Godz. 10.30: zbiórka na Głównym Rynku poszczególnych oddziałów do defilady.

Godz. 10.45: odmarsz z Głównego Rynku. Czoło defilady zatrzyma się przy poczcie i w tym momencie delegacja Zarządu Miejskiego złoży wieńce na Placu Wolności, gdzie projektowane jest postawienie pomnika bohaterom radzieckim. Krótkie przemówienie wygłoszą tutaj: prezes Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej tow. Pydyń, oraz przedstawiciel Czerwonej Armii.

Godz. 11.30: defilada na ul. Piłsudskiego u wylotu ul. Mickiewicza.

Godz. 12.30: Uroczyste posiedzenie Grudziądzkiej Miejskiej Rady Narodowej w nowowyremontowanej sali posiedzeń.

Godz. 18.00: Podniosła akademia w Tivoli.

Program akademii opracowany jest naprawdę wzorowo i podamy go w jednym z najbliższych numerów.

Nad całością, tak podczas defilady jak i capstrzyku, czuwa komendant PW i WF por. Poteracki, do którego wszyscy zainteresowani winni się zgłaszać i zarządzeniom jego podporządkować.

Apelujemy do wszystkich organizacyj i stowarzyszeń, będących w posiadaniu sztandarów, by już teraz zgłaszały swój akces w uroczystości z uwzględnieniem — choćby tylko w przybliżeniu — ilości członków.

Ogrody pomocnicze
źródłem zaopatrzenia stołówek robotniczych

W najbliższym czasie zostanie opracowany przez CKZZ plan realizacji powszechnego zakładania (przez zakłady przemysłowe) ogrodów warzywnych (pomocniczych) przy zakładach pracy.

Plon z tych ogrodów będzie przeznaczony wyłącznie na zaopatrzenie stołówek w celu polepszenia aprowizacji robotników, korzystających z wyżywienia stołówkowego.

Niezależnie od uprawy warzyw pożądanym jest wprowadzenie hodowli świń przy stołówkach na potrzeby własnych kuchni.

Niezbędne tereny dla ogrodów pomocniczych uzyskają Rady Załogowe zainteresowanych zakładów pracy od zarządów miejskich lub gminnych.

Akcja powyższa musi przybrać charakter masowy. Wszystkie ośrodki przemysłowe winny się tą akcją natychmiast zainteresować. Każdy niezabudowany teren przyfabryczny, nadający się dla upraw warzyw, stać się musi źródłem dodatkowego zaopatrzenia stołówek robotniczych.

Organizacje polityczne, związki zawodowe, muszą naychmiast przystąpić do szeroko zakrojonej akcji uświadamiającej i propagandowej w tym kierunku. Na Radach Załogowych ciąży obowiązek wykonania planów w tym zakresie.

Akademia Kościuszkowska

W niedzielę, dnia 17 bm. — z inicjatywy Miejskiego Oddziału Informacji i Propagandy — odbyła się w Domu Żołnierza akademia Kościuszkowska ku uczczeniu 200-nej rocznicy urodzin wielkiego Polaka.

Na program uroczystości złożyły się występy solowe i zespołowe uczni gimnazjum Sobieskiego, członków organizacyj młodzieżowych TUR, oraz ZWM, jak również zespołu muzycznego przy Miejskim Oddziale Inf. i Prop.

Referat zasadniczy o życiu Tadeusza Kościuszki wygłosił prof. Kamiński.

Referat był znakomicie opracowany i — śmiało rzec można — stanowił clou całej akademii. Pozostała bowiem część programu nie była należycie przygotowana, a nawet — mówiąc delikatnie — przez wykonawców potraktowana bardzo lekko.

Ze sportu

UWAGA PIŁKARZE WISŁY!

Pogadanki ... piłki nożnej KKS Wisła odbywają się w każdy czwartek o godz. 18-tej w ... kolejowej, vis-a-vis dworca.

POMORZANIN TORUŃ — POLONIA BYDGOSZCZ 2-2

Rozegrany w niedzielę w Bydgoszczy mecz piłkarski dwu kandydatów na mistrza Pomorza — Polonii-Bydgoszcz z Pomorzaninem-Toruń zakończył się wynikiem remisowym 2-2 (2-1). Przez cały czas meczu przeważała drużyna Polonii. Pomorzanin wystąpił w osłabionym składzie, bez swych asów Osmańskiego, Kamińskiego, Wiśniewskiego i Skulskiego. Sędziował dobrze ob. Stawikiewicz.

BRDA ZWYCIĘŻA CUIAVIĘ

Rozegrane w Bydgoszczy spotkanie piłkarskie o mistrzostwo pomorskiej klasy A między Brdą-Bydgoszcz a Cuiavią-Inowrocław zakończyło się zasłużonym zwycięstwem Brdy 1-0 (0-0).

ŁYŻWIARSKIE MISTRZOSTWA POLSKI W JEŹDZIE FIGUROWEJ

Mistrzostwa łyżwiarskie Polski w jeździe figurowej odbędą się w dniach 23 i 24 bm. w Zakopanem.

IRLANDIA — ANGLIA 6-14

W Irlandii rozegrano międzynarodowe zawody rugby pomiędzy reprezentacją Irlandii i Anglii, zakończone zwycięstwem Anglii w stosunku 14—6.

W SKOKU WZWYŻ 2,30 m

Sensacją lekkoatletyczną Konga belgijskiego był wynik, osiągnięty przez zawodnika murzyna w skoku wzwyż 2,30 m.

Druga matura po wojnie w Grudziądzu

W dniu 15 lutego br. zakończyły się egzaminy maturalne w II Państwowym Liceum i Gimnazjum dla Dorosłych. I znowu druga grupa młodych ludzi, którym wojna uniemożliwiła ukończenie szkoły średniej, zakończyła naukę i opuszcza progi szkolne, aby zasilić szeregi młodzieży uniwersyteckiej.

Świadectwa maturalne otrzymali: Borowski Antoni, Brocka Ludomira, Dąbrowski Zygm., Główczewska Helena, Ostrowski Tadeusz, Sokołowski Wiesław, Szczuciński Ryszard, Zyborowicz Bernard, Choinacki Wojciech, Łukaszewicz Walenty, Brzycki Zbigniew, Arendtówna Krystyna, Barwikowski Kazimierz, Dzierżek Henryk, Gardzielewski Klemens, Gatza Bernard, Hewelkówna Helena, Klonowska Stanisława, Kotlarska Helena, Kowalska Urszula, Loewenau Jan, Roeperówna Olga, Rutkowski Stefan, Różycki Jerzy.

Odchodzącym dyrekcja gimnazjum składa życzenia pomyślności na dalszej drodze, czy to w dalszych studiach lub też w pracy społecznej, o ile studiów kontynuować nie będą."

Podwójny sabotaż

Pewnego pięknego dnia spotkałem znów Bronka. Zobaczywszy mnie zdala, wyciągnął z kieszeni jedną z poczytnych gazet pomorskich i wywijając nią w powietrzu, skierował swoje kroki w moją stronę, wołając:

— Podwójny sabotaż!

— Gdzie tam masz ten podwójny sabotaż? — zapytałem ciekawy, gdy się zbliżył do mnie.

— Chwileczkę cierpliwości. Zaraz ci przeczytam wyjątki, bo całość by za długo trwała. Słuchaj: „Organa bezpieczeństwa publicznego dokonały szereg aresztowań wśród bogatych rolników w powiecie nieszawskim i włocławskim, którzy nie zdawali świadczeń rzeczowych, pomimo, że kontyngent, na nich nałożony, nie był wcale za duży."

Przerwał na chwilę czytanie i rzekł:

— Musisz przyznać, że to słusznie, bo nie tylko, że nie zdawali świadczeń rzeczowych, ale — dokończył szeptem — zdawali zamiast ziemniaków kartofle, a za kartofle ziemniaki.

— Co ty wygadujesz? Przecież to jedno i to samo.

— Frajer jesteś — odparł. — Skoro tutaj tak piszą, to nie może być jedno i to samo. Słuchaj zresztą dalej, naturalnie wyjątki: „Otóż pierwszy z aresztowanych jest to gospodarz na 47 morgach. Wyznaczony mu kontyngent wynosił 50 m zboża i 57 m ziemniaków. Dotychczas odstawił tylko 10 m zboża i 8 m kartofli". Drugi hultaj nie lepszy: „Wyznaczony kontyngent — 23 m zboża i 28 m kartofli, odstawił tylko 5 m zboża i 20 m ziemniaków". A oto szósty posiada „gospodarstwo 25-morgowe, kontyngent — 15 m zboża i 20 m ziemniaków, odstawia 6 m zboża i 10 m kartofli". Takich tu jeszcze jest kupka — mówił dalej, wskazując na gazetę — ale niech ci to wystarczy jako dowód podwójnego sabotażu. Takie psiamać dranie rolnicy, nie dość, że nie zdali świadczeń rzeczowych, jak się należy, ale jeszcze dali kartofle zamiast ziemniaków, a ziemniaki zamiast kartofli. To świństwo.

— Dobrze, dobrze! Jest i świństwo i podwójny sabotaż — mówię mu. — Ale może by było dobrze zapytać się tego redaktora, czemu nie dodał jeszcze, że mieli zdać ziemniaki, a zdali kartofle, które po sprzedaniu okazały się perkami, a po ugotowaniu znów wyszło na jaw, że to nie ziemniaki, ni kartofle, ani perki, tylko... bulwy! Ha, ha, ha!

Na to Bronek już nie odpowiedział, tylko się długo i serdecznie razem ze mną śmiał.

Jerzy Weiss.

Gdzie idziemy w sobotę?

Ma się rozumieć, tylko na bal „Echa"!

Dlaczego?

Zupełnie zrozumiałe! Przecież „Echiści" nie tylko dobrze śpiewają, lecz równie dobrze potrafią się bawić. — Zabawy „Echa" mają swoją tradycję i ten, kto pójdzie, napewno nie będzie żałował.

Zatem w sobotę, dnia 23 bm. spotykamy się na balu „Echa" w górnych salach „Gastronomii".

A orkiestra tam jest naprawdę znakomita!

Z powiatu

ŁASIN

— **Zabawa karnawałowa.** Związek b. więźniów ideowo-politycznych w Łasinie urządza w dniu 24 lutego br. wielk ązabawę karnawałową, z której dochód przeznacza się na pomoc dla wdów i sierot po zamordowanych Polakach.

Zabawa, która odbędzie się w salach Domu Katolickiego, zapowiada się świetnie i niewątpliwie znajdzie poparcie całego społeczeństwa łasińskieego. Początek o godz. 19.

Powiatowa Spółdzielnia R.-H.
„Samopomoc Chłopska"
z odpow. udziałami w Grudziądzu
wydaje
węgiel
przydziałowy na odcinek nr 30 karty żywnościowej kat. I. prac. na miesiąc luty.
Biura sprzedaży przy ulicy Marsz. Focha 12. Czas sprzedaży 8—15. Węgiel wydaje się z magazynu przy ul. Pierackiego 74 w g. od 7—16.

Kupuję każdą ilość
CUKRU
po cenach dziennych
E. Michalski
Wytwórnia Soków Owocowych
Grudziądz - ul. Kwiatowa 4/6
Telefon nr. 1377

KTO udzieli lekcji tańca? Zgłosz. p. nr. 29. (218

POSZUKUJEMY wspólnika lub odstąpimy wyremontowany lokal, nadający się na cukiernię, kawiarnię i bar, położony w dobrym punkcie w Grudziądzu. Zgł. pod nr. 30. (219

POSZUKUJEMY gatrowego. Młyn i tartak Daszkowo, pow. Grudziądz. (221

DNIA 16 lutego br. zgubiono na ul. Legionów teczkę, zawierającą rachunki i dokumenty, należące do Zjednoczenia Stoczni Polskich w Elblągu. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot dokumentów. Pieniądze, które były w teczce, zatrzymać można jako wynagrodzenie. Oddać w II Komisariacie M. O. w Grudziądzu. (217

ZGUBIONO kartę rejestracyjną, wystawioną przez R. K. U. Toruń na nazwisko Baudyga Jan, Linowo, gm. Świecie. (216

ZGUBIONO legitymację członkowską P. P. R. na nazwisko Potorski Bolesław, Partenczyny, gm. Łasin. (220

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną konia, wystawioną na nazwisko Suchoparski Jan, Nowe Błonowo, gm. Łasin. (222

E 07608

Wydawca: Komitet P. P. S. Grudziądz.
Adres Redakcji: Grudziądz, Małogroblowa 2.
Telefony: Administracja 1215,
Redakcja 1319,
Dyrektor i mieszk. prywatne 1310.

CENY OGŁOSZEŃ: Drobne za wyraz 5 zł. dla poszukujących pracy i rodzin. 3 zł. Tłusty druk 100% drożej. Zwykłe za tekstem 8 zł. za 1 mm jednołamowy, w tekście 15 zł. za 1 mm jednoł. Urzędowe, przetargi nekrologi: 5 zł. za 1 mm jednoł. Komunikaty organizacyj zawodowych i społ. (w tekście) 1 zł. za wyraz. Za terminowe ogłoszenie nie przyjm. się odpowiedzialności.
Abonament miesięczny 30,— zł.

Redaguje Kolegium. — Sekretariat czynny od godz. 8—16-tej. — Redaktor nacz. przyjmuje od godz. 11—12. — Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca. — Artykuły nadesłane, a nie zamów. nie będą honorowane.

Drukarnia Pomorska — P. P. S. Grudziądz, ul. Małogroblowa 2. Telefon 1215.